Rok III. Niedziela 23 marca 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 12

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Niech każdy katolik będzie na rekolekcjach w czasie Wielkiego Postu.

KATOLICY WYBORCZY.

Jest objawem zwiększonej siły katolicyzmu w Polsce, że sprawy religijne stały się hasłem pewnych kierunków politycznych, które obroną interesów Kościoła starają siebie reklamować społeczeństwu. Jest to równocześnie objawem ich słabości organizacyjnej i programowej, że w walce swej o zwycięstwo nie idą po linji politycznej, lecz wyznaniowej, jak gdyby stronnictwa polityczne miały cele religijne, apostolskie, brackie, a nie państwowe czy narodowe.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa, jeśli weźmiemy na uwagę nie to, co jest treścią przemówień, lecz to, o czem świadczą czyny.

Zaszły w ostatnim tygodniu dwa fakty, które na szczerość przekonań rzucają mniej pochlebne światło. Od 10—16 marca odbywały się rekolekcje akademickie. Sam fakt rekolekcyj, czynnika ogromnie ważnego w życiu religijnem, ba nawet osoba rekolektanta kazały liczyć na to, że liczba uczestników będzie bardzo wielka. Tymczasem na rekolekcje akademików chodziło około 150 osób, (sto pięćdziesiąt osób), gdy liczba zorganizowanej młodzieży z przymiotnikiem katolicki wynosi około 400 (czterysta), nie biorąc w rachubę tych, którzy przedstawiają się, jako katolicy.

Pewnie, że można być na rekolekcjach poza tem, ale pozostaje faktem, że młodzieży uniwersyteckiej było za mało na własnych rekolekcjach, gdy chodziło o jedną ze sposobności okazania młodzieży niezorganizowanej pod hasłami katolickiemi i młodzieży niezorganizowanej wogóle wielkości zasięgu wiary wśród młodzieży akademickiej. Nie zwiększa się też liczba uczestniczek na rekolekcjach studentek w odpowiednim stosunku do zwiększenia się powtarzania haseł katolickich na wiecach.

Do faktów powyższych, wielce charakterystycznych, należy doliczyć stosunkowo małą liczbę uczestników młodzieży akademickiej na zebraniu protestacyjnem przeciw prześladowaniu religji przez sowiety urządzanem przez młodzież akdemicką i na kursach teologicznych, urządzonych przez lwowski wydział teologiczny dla młodzieży akademickiej.

Miło nam słyszeć deklaracje o obronie wiary katolickiej. Chcielibyśmy jednak widzieć potwierdzenie szczerości tych wynurzeń przez przystępowanie do spowiedzi i przez chodzenie na Mszę św., przez poznawanie ducha Chrystusowego, by, głosząc katolicyzm, nie popaść jednak pod ekskomunikę kościelną, jak „Action française“ we Francji. Jeśliby nie było widać większej ilości praktykujących katolików w kościele, a tylko widziało się ich na zgromadzeniach, to słusznem byłoby podejrzenie, że wysu-

wanie haseł katolickich ma swe źródło we względach wyborczych.

Bardzo ważne rozporządzenie

J. E. Najprzewieleb. X. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego.

Każdy z nas, o ile był w środku kościoła czy blizko drzwi wchodowych w czasie uroczystego nabożeństwa, kiedy był wystawiony Najśw. Sakrament, odczuwał dotkliwie przykre skutki pewnego zwyczaju naszej diecezji: oto nie widział ołtarza, nie widział Najśw. Sakramentu, tylko las sztandarów. Było to nad wyraz przykre, a jeżeli jeszcze musiał przedtem być świadkiem hałaśliwej mobilizacji wszystkich sztandarowych, kiedy kończyło się kazanie, czy kiedy ksiądz odmawiał przy ołtarzu modlitwy, to pytał sam siebie: czy nie byłoby lepiej, gdyby tych sztandarów wcale nie było, niż ma dziać się to, co się dzieje: hałas na pół kościoła, gromada ludzi (sztandarowi i rozmaici marszałkowie, starsze siostry, starsi bracia, rozmaita asysta), która nie słucha Mszy św., nie jest na nabożeństwie i jeszcze często idzie z tym sztandarem i stoi z nim nie z myślą, by przez to przyczynić się do chwały Bożej, do podniesienia blasku nabożeństwa, lecz by dobrze wyglądać, by zrobić wrażenie. A jeśli jest mało ludzi w kościele, jeśli sztandorowi (e) nie przyjdą i do sztandarów wezmą przygodne osoby, to nieraz jest to obraz nędzy i rozpaczy.

Z wielką też wdzięcznością należy przyjąć rozporządzenie ks. Arcybiskupa, które wydał księżom proboszczom. Opiewa ono:

Polecamy Rządcom Kościołów parafjalnych pouczyć bractwa kościelne, **aby w czasie adoracji Najśw. Sakramentu, uroczystych Mszy św., czy nieszporów i błogosławieństw wieczornych nie występowały z chorągwiami, gdyż przez to zasłaniają tylko widok Najśw. Sakramentu.**

Chorągwie i sztandary mają służyć tylko do procesji tak w kościele, jak i poza kościołem, a po procesji mają być złożone na swojem miejscu.

Zebranie konstytucyjne pierwszego kongresu eucharystycznego w Polsce.

Przy licznym udziale przedstawicieli duchowieństwa i społeczeństwa świeckiego odbyło się dnia 7 b. m. w wielkiej sali pałacu arcybiskupiego w Poznaniu zebranie Komitetu wykonawczego Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce. Kongres ten, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu, rozpocznie się dnia 26 czerwca a ukończy w uroczystość św. Piotra i Pawła r. b.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond, który we wstępnem przemówieniu podniósł m. in., że z woli całego Episkopatu Polski Poznaniowi, jako kolebce chrześcijaństwa w Polsce, przypadł w udziale zaszczyt zorganizowania 1-go kraj. Kongresu Eucharystycznego. Następne kongresy odbywać się będą kolejno w innych wielkich miastach Rzeczypospolitej, jak Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno i t. d. W ten sposób pragnie Episkopat przygotować teren do urządzenia w Polsce międzynarodowego kongresu Eucharystycznego, którego cały świat katolicki od nas wyczekuje i spodziewa się w najbliższej przyszłości.

Do prezydjum zebrania powołał JEminencja pp. prof. dr. Gantkowskiego, prof. dr. Br. Dembińskiego, ks. prał. J. Prądzyńskiego, ks. dr. Słomkowskiego, poczem udzielił głosu sekretarzowi gen. Ligi Katolickiej, ks. Prądzyńskiemu, który w ogólnych zarysach dał obraz dotychczasowych prac przygotowawczych Kongresu. Kongres organizuje Liga Katolicka archidiecezyj Gnieźnieńskiej i Poznańskiej pod protektoratem Episkoopatu Polski, który podał główne linje wytyczne dla Kongresu. Celem Kongresu są zagadnienia eucharystyczne. Na czele Kongresu stać będą dwa komitety: honorowy i wykonawczy, ponadto komitety sekcyjne w liczbie 15. W każdej sekcji będą 2 referaty, jeden ściśle eucharystyczny, drugi ogólniejszy, związany z zagadnieniami eucharystycznemi. Do wzięcia udziału w Kongresie zaproszono już organizacje Polaków z emigracji. Przybycie swe zapowiedziała już wycieczka Polaków z Ameryki z Ks. Biskupem Plagensem na czele, dalej Francja, Belgja i Niemcy.

Po krótkiej dyskusji przemówił prof. dr. Gantkowski, dziękując JEm. Ks. Prymasowi za zaszczytne poruczenie Lidze Katolickiej w Poznaniu organizowania pierwszego krajowego Kongresu Eucharystycznego i wyrażając przeo-k nanie, iż Liga podoła zadaniu, o ile wszyscy powołani do współpracy wiernie spełnią przyjęte obowiązki.

Nowa statystyka misyj katolickich ogłoszona przez Kongregację Propag.

Święta Kongregacja Propagandy ogłosiła oficjalną statystykę misyj Kościoła katolickiego. Publikacja ta, wydana w języku łacińskim p. t.: „Missiones Catholicae“ przez Poliglottę watykańską, jest nową edycją dzieła, wychodzącego od 50-ciu lat. Ostatnie wydanie zawiera działy zupełnie nowe, nigdy jeszcze dotychczas nie uwzględniane. Statystyki w niem umieszczone

dotyczą czerwca r. 1927, ostatniej daty, co do której możliwe było zgromadzenie informacyj z całego świata.

Według tego urzędowego sprawozdania, personal misyjny w czerwcu 1927 r. składał się z 46.174 osób, w tem 12.952 kapłanów pochodzenia cudzoziemskiego lub krajowego, zakonnych i świeckich, z 5.110 braci i 28.112 sióstr zakonnych. Personal ten podzielony był między 374 terytorja kościelne, 81 krajów i 51 różnych narodowości. Liczba biskupów misyjnych wynosiła 281 a prefektów apostolskich — 91.

Co się tyczy misjonarzy świeckich, to w tym czasie zatrudnionych było 51.507 katechetów, 38.679 nauczycieli szkolnych i 25.684 innych pracowników misyjnych. W poszczególnych misjach osoby świeckie poświęcały tylko część swego czasu pracy apostolskiej. Po raz pierwszy dzieło to zawiera informacje o sanitarnym personalu misyj, który we wskazanym wyżej czasie liczył 266 lekarzy, pracujących w różnych zakładach misyjnych, i 855 dyplomowanych pielęgniarek.

Ogóla liczba ludności katolickiej na terytorjach misyjnych, podlegających Propagandzie, wynosiła 13,345.373. W Europie, głównie w Skandynawji i okolicach południowych, Propaganda ma 1,041.399 katolików. Po zatem juryzdykcji jej podlegają: 2,172.340 katolików w Indjach i w Birmanji, 1,237.339 w Indochinach, 2,373.577 w Chinach, 206.754 w całem imperjum japońskiem, 3,202.993 w Afryce, 596.534 na Oceanji i 2,280.541 w poszczególnych okolicach Ameryki. Interesujący wykres ruchu demograficznego (tablica IV) wykazuje, że od czerwca 1926 r. do czerwca r. 1927 ludność katolicka tych wielkich terytorjów wzrosła o 479.955 dusz.

Liczba kościołów i kaplic w krajach misyjnych wynosi 45.826, liczba seminarjów wyższych — 103 (2495 alumnów), niższych — 206 (7476 uczniów). Szkół wszelkich stopni, począwszy od elementarnych, a skończywszy na kolegjach i uniwersytetach, kraje misyjne miały 31.418. Kształciło się w nich 1,521.710 uczni.

Wspaniale też przedstawia się rozwój instytucyj charytatywnych. W 691 szpitalach misyjnych różnego rodzaju przebywało we wspomnianym wyżej czasie 283.503 chorych. W 1.848 ambulatorjach misyjnych udzielono pomocy sanitarnej 11,066.749 cierpiącym. Sierocińce misyjne, których liczba w czerwcu 1927 roku wynosiła 1.525, przygarnęły 81.240 sierót. W 299 przytułkach dano schronienie 11.332 starcom. W 81 szpitalach dla trędowatych leczono 14.060 dotkniętych tą straszną chorobą, a w 134 innych instytucjach charytatywnych opiekowano się 9.966 nieszczęśliwymi. Ogólna liczba misyjnych zakładów miłosierdzia, prócz szpitali i ambulatorjów, wynosiła 2.039. Roztoczono w nich opiekę nad 116.596 nieszczęśliwymi.

W czerwcu 1927 roku misje posiadały 164 drukarnie.

———————

Szkolnictwo katol. w Stanach Zjedn.

Wydział oświatowy towarzystwa „Catholic Welfare Conference" wydał niedawno sprawo-

---

Ewangelja na III niedzielę postu.

Łuk. 11, 11—28.

Onego czasu wyrzucał czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy: i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielony jest przeciw sobie: jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty: synowie wasi przez kogo wyrzucają? dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaiste na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego: w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nad niego nadszedłszy, zwycięży go: odejmie wszystką broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i oczyszczony. Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad siebie, a wszedłszy mieszkają tam. I stają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niźli pierwsze. I stało się: gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił i piersi, któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

PRAWO JEDNOŚCI W DWOISTOŚCI.

Rozmowa, jaka rozwinęła się między Chrystusem a tymi, którzy chcieli zrobić z Niego czarownika, jest, jak sznur pereł, złożony z świecących zdań i obrazów. Jako kosztowny ośrodek tego klejnotu myśli przy-

zdanie o stanie szkolnictwa katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Według tego sprawozdania ogólna liczba szkół katolickich w tym kraju w r. 1928 wynosiła 7.664, ogólna liczba uczącej się młodzieży — 2,201.942. W tem było 646.535 chłopców i 676.465 dziewcząt. W pozostałych szkołach, do których uczęszczało 878.942 dzieci, chłopcy i dziewczęta uczyli się razem. W okresie dwóch lat od r. 1926 do 1928 przyrost katolickiej dziatwy szkolnej wyniósł 90.382, co stanowi 4,28% liczby ogólnej. W tym samym czasie przybyło 215 katolickich szkół początkowych, czyli 2,88%. Między r. 1926 a 1928 liczba nauczycielstwa, zatrudnionego w katolickich szkołach początkowych, wzrosła z 55.155 do 59.013; przyrost zatem sił nauczycielskich wyraził się liczbą 3.858, co stanowi 6,98%. Ogólna liczba nauczycieli stanu duchownego wynosiła 54.830 czyli o 3.899 więcej niż w r. 1926. Świeckich sił nauczycielskich było 4.183; w porównaniu z rokiem 1926 liczba ta nie uległa prawie żadnej zmianie. Pierwsze miejsce należy do archidiecezji Chicago z 364 szkołami, 5.070 nauczycielami i 180.128 uczniami. Następne miejsca zajmują: archidiecezja Philadelphia z 261 szkołami, 2.582 nauczycielami i 123.526 uczniami; archidiecezja Nowy Jork z 234 szkołami, 3.434 nauczycielami i 109.705 uczniami; archidiecezja Broklyn ze 193 szkołami, 2.785 nauczycielami i 102.126 uczniami.

————

Wiadomości z nad granicy bolszewickiej.

JEm. Ks. Biskup Adolf Szelążek w dniu 9 b. m. udał się na granicę bolszewicką, do Korca, by osobiście zbadać i odwiedzić nieszczęśliwych uciekinierów z Rosji sowieckiej. Uciekli oni wskutek tego, że w ich wioskach zaprowadzono komuny. Władze polskie, po zbadaniu, wszystkich wypuściły na wolność, został tylko jeden młodzieniec, Rusin-prawosławny, którego Ksiądz Biskup odwiedził w urzędzie gminnym i obdarzył zasiłkiem na podróż do brata, przebywającego w Polsce. Niektórzy mieszkańcy nad granicą bolszewicką, przeważnie Rusini, sprzyjający bolszewizmowi, słysząc okropne opowieści od uciekinierów, wyrzekli się swych przekonań bolszewickich i dziś publicznie głoszą: „Bodaj ta Polska jak najdłużej nami rządziła i ustrzegła nas od podobnych nieszczęść“.

Opowiadają w Korcu, że w jednej ze wsi na pograniczu bolszewji słychać było krzyki i lamenty wieśniaków, uciekinierzy wyjaśnili, że to bolszewicy siłą zaprowadzali komunę, wysiedlając opornych na Sybir. Uciekinierzy przynieśli również nowe wiadomości kościelne z diecezji żytomierskiej.

Zaaresztowany ze Zwiahla ks. Aleksander Kuczyński był głodzony przez tydzień w więzieniu żytomierskiem, a gdy już począł kozać, bolszewicy wyrzucili go z więzienia. Niestety, nie zdołano już uratować życia tego kapłana.

---

kuwa nas zdanie: „Wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie! To zdanie głosi fundamentalną zasadę życia wszelkich królestw: ideę jedności, zwartości, harmonji, żywotnego stopu. To zdanie ma dzisiaj służyć wam za myśl przewodnią, by nasze rozważania o ideale chrześcijańskiego małżeństwa pchnąć o krok dalej.

Moi drodzy! I do chrześcijańskiego małżeństwa odnosi się nieodparcie słowo Chrystusowe: „Wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie“. Kto chce dać złotą obrączkę, albo już dał, ten musi wiedzieć, że odtąd losy jednego królestwa są w jego ręku. „Wziąć ślub“ to między chrześcijanami nie podróż poślubna, nie wesoły eksperyment, nie zabawka niewiążąca, nie lekkomyślne losowanie, lecz krok na całe życie, którym trzeba iść przez całe życie bez wahania i bez szemrania, „założenie królestwa“, które wieńczy dożywotnią odpowiedzialnością, wieńczy różami i cierniami.

Włożenie obrączek i związanie rąk stułą przy udzielaniu błogosławieństwa są zewnętrznemi znakami tej wewnętrznej, wiecznej jedności dwu osób. Ta jedność jest możliwą tylko przy jedności ducha. Jedność ducha, bliskość serc dusz daje dopiero dalsze uprawnienia. By serca, charaktery dochodziły do coraz większej jedności, to jest zadaniem chrześcijańskiego małżeństwa. Temu zadaniu służą godziny wspólnej radości i wypoczynku, jemu służą wielkie i małe względy i uwagi, jemu służą dni choroby i troski, jemu służą wywnętrzania się i wzajemne zachęty, jemu służy nawet otwarte, godne rozstrzygnięcie nie dających się uniknąć nieporozumień, jemu służy wszystko, tylko nie niemy djabeł, który małżonków przez obojętność, niewierność czyni dla siebie obcymi, jemu służy przedewszystkiem wspólność wiary i modlitwy. A tego ostatniego proszę nie przeoczać. Do utrzymania jedności służy wspólność obrządku i języka.

Doświadczenie uczy, że początkowo, gdy miłość jeszcze jest wielka, nie widzi się tego,

W Marchlewsku (nowa nazwa miejscowości koło Żytomierza ku czci sławnego komunisty Marchlewskiego; dawny Dowbysz) zaaresztowano miejscowego księdza. Około 2000 osób, przeważnie kobiet, wystąpiło w obronie księdza, mimo to jednak siedzi on w więzieniu, a z pośród protestujących bolszewicy osadzili w więzieniu 200 osób. W Humaniu bolszewicy zamknęli kościół, a schorzały ks. Przysiecki, który do tej pory mieszkał w kapliczce kościelnej, znajduje się obecnie na łasce dobrych ludzi, którzy, choć sami nie mają co jeść, dzielą się z nim ostatnim kęskiem chleba. Proboszcz z Nowego Zawodu, ks. Strusiewicz również jest aresztowany.

Ks. Biskup obserwował jedną ze wsi bolszewickich, znajdującą się tuż nad granicą: wieś ta, położona na wzgórku, jest bardzo dobrze widoczną. Robiła wrażenie, jakby w niej nie było ani jednej żywej duszy; chociaż był to dzień świąteczny, niedziela, nikt ulicami jej nie szedł, z jednego tylko podwórka wyjechała fura, ciągniona przez nędzną szkapinę. W naszych zaś wioskach, przez które Ks. Biskup przejeżdżał, ludność wesoło dążyła do cerkiewek; młodzież, zebrana na uliczkach, bawiła się ochoczo.

Jeden z Rusinów, powtarzając zasłyszane od uciekinierów wieści, z wielkiem oburzeniem krytykował komuny bolszewickie, kończąc opowiadanie swe uwagą, że nigdy nie zgodziłby się na to, by swą małą gospodarkę (7 mórg) wraz z inwentarzem oddać na „komunę“, wszystkie produkty oddając także na „komunę“, a na pożywienie dla całej rodziny musieć czekać w kolejce, gdzieby mu wydzielono z ogólnego kotła, w którym gotowane jest jedzenie dla całej wsi.

Uciekinierzy zeznają również, iż bolszewiccy komisarze nawołują ludność pogranicznych wsi, aby nie uciekali do Polski i nie robili w ten sposób wstydu komunizmowi. Obecnie straż pograniczna bolszewicka jest potrójnie zwiększona, tak, iż dalszy napływ uciekinierów jest bardzo utrudniony; pomimo to niektóre osoby wolą śmierć ponieść, aniżeli zażywać szczęścia „komuny“, to też naoczni świadkowie opowiadają o straszliwych scenach, jakie dokonują bolszewicy nad usiłującymi przekroczyć granicę, m. in. spędzając odpowiedniemi manewrami tych nieszczęśliwców w jakieś nieprzebyte bagna, gdzie znajdują nieuniknioną śmierć.

Z Rosji sowieckiej.

Emigranci rosyjscy dziękują Ojcu świętemu. Mieszkający w Medjolanie prawosławni emigranci rosyjscy zwrócili się do kardynała arcybiskupa Schustera z prośbą o użyczenie im kościoła, by mogli wysłuchać dziękczynnej Mszy św. na intencję Ojca św. i Mszy żałobnej za dusze ofar bolszewizmu.

Prośbie ich na szczególnę polecenie Papieża stanie się zadość.

Pół miljona zesłańców na Syberję. „Krasnaja Gazieta“ donosi, że rząd sowiecki polecił sporządzić listę 520.000 kułaków (za-

---

co dzieli, nie widzi się braków i różnic, ale gdy miłość stanie się mniej żywą, odczuwają każdą różnicę wzajemną w poglądach, przekonaniach, uczuciach, przyzwyczajeniach, a odczuwają ją tem silniej, im są duszami głębszemi, im bardzej pragną, by należeć do siebie wzajemnie bez reszty. Tylko dla ludzi bezmyślnych i powierzchownych może być bez znaczenia sprawa poglądu na świat, bo dla nich od początku nie było małżeństwo związkiem duchowym, rozstrzygającym o losie człowieka.

Moi Drodzy! Najsilniejszemi okowami, któremu Jezus skuwa oboje małżonków, są słowa Chrystusa: „Co Bóg złączył, tego człowiek niechaj nie rozłącza“ (Mat. 19,6). Ale nic tak nie sprzeciwia się najgłębszej istocie nowoczesnego człowieka, jak właśnie myśl dożywotniego związania: uderza się wszelkiemi możliwemi i niemożliwemi argumentami w ten fundament naszego małżeństwa chrześcijańskiego, jak gdyby na nim nie spoczywały wieki uciążliwej pracy ducha dla jego stworzenia. Co w rzeczywistości kryje się za temi oszukańczemi argumentami? Moi Drodzy! Niech nam będzie wolno otwarcie to powiedzieć: Nie co innego, jak niskie popędy! Nie co innego, jak nieokiełzane samolubstwo! Nie co innego, jak miękkość i chwiejność! Nie co innego, jak zawstydzający deficyt moralnej powagi. W ten sposób nie można założyć i utrzymać „królestwa“ szczęśliwego i zdrowego małżeństwa. To jest możliwe dla ludzi mocnych, poważnych, którzy od pierwszego dnia ślubu, ba nawet zaręczyn, jasno i stanowczo zdają sobie z tego sprawę, że należą wzajemnie do siebie w dobrej i złej doli. Jakże to jest w dzisiejszej Ewangelji? Gdy mocarz zbrojny strzeże domu swego, w pokoju jest to, co ma. Mocny i zdecydowany na wierność małżeńską, uzbrojony przeciw własnym i cudzym pożądliwościom, stojąc na straży przed podkradającymi się nieprzyjaciółmi, — to jest mężczyzna, to jest niewiasta, której jedność w małżeństwie, szczęście małżeńskie i dzisiaj nie może się rozpaść. Amen.

---

możniejszych chłopów) i ludzi, usposobionych religijnie, którzy jeszcze przed 1 kwietnia mają być wypędzeni z dotychczasowych miejsc zamieszkania i przesiedleni do wschodnich gubernij rosyjskich albo na Syberję.

Sprawozdanie ambasadora angielskiego w Moskwie o sytuacji religijnej w Rosji sow. Według doniesienia, wyjechał stamtąd do Londynu radca ambasady angielskiej w Moskwie, Gwadkin, który zawiózł rządowi brytyjskiemu sprawozdanie ambasadora Ovey'a o sytuacji religijnej w Unji sowieckiej.

Sprawozdanie to może mieć wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków angielsko-rosyjskich, zwłaszcza w odniesieniu do stanowiska Wielkiej Brytanji wobec ochrony religji w Rosji sowieckiej. Za kilka dni Gwadkin ma powrócić do Moskwy z dalszemi wskazówkami.

Epidemja samobójstw wśród młodych ateistów sowieckich. Centralny komitet ligi młodzieży komunistycznej do walki z religją złożył rządowi sowieckiemu w Moskwie nagły raport, w którym donosi o prawdziwej epidemji samobójstw wśród organizacyj, utrzymywanych przez ligę w Leningradzie, Moskwie i Charkowie. W samym tylko Leningradzie w ciągu kilku ostatnich tygodni naliczono wśród członków ligi 180 wypadków targnięcia się na własne życie.

Niemal wszyscy desperaci w listach, pozostawionych rodzinom wskazują, że jedyną przyczyną ich rozpaczliwego kroku było rozczarowanie natury religijnej. Pozbawieni wiary w Boga nieszczęśliwcy ci uciekają od życia, które w oczach ich niema żadnego sensu.

Brat Mussoliniego o „niebezpieczeństwie rosyjskiem“. Brat „Il duce“ umieścił w „Popolo d'Italia“ artykuł, z którego wynika, że Arnoldo Mussolini uważa „Rosję, to ognisko niepokoju“ w Europie za wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza od chwili, gdy sowiety przez stworzenie frontu wszystkich wrogów religji w całej Europie starają się wstrząsnąć podstawą obecnego porządku społecznego. W ten sposób tworzą oni sobie sojuszników tem łatwiej, że pracują pod hasłem, iż religja jest całkowitem zaprzeczeniem nauki. Dopóki na Wschodzie Europy będzie istniała owa republika rad, dotąd ta część świata nie będzie zdrowa pod żadnym względem: ani politycznym ani moralnym, ani ekonomicznym.

Wrogie manifestacje przeciw moskiewskiemu metropolicie Sergjuszowi. Donoszą z Moskwy, że dwie wymuszone przez bolszewików deklaracje metropolity moskiewskiego, Sergjusza, które ogłoszone były w dziennikach sowieckich, wywołały oburzenie wiernych.

W niedzielę, 2 b. m. w czasie nabożeństwa, odprawianego przez metropolitę w Moskwie, poczęły padać pod adresem celebransa krzyki i groźby. Metropolita przerwał nabożeństwo, próbował się tłumaczyć, lecz bez skutku, i wreszcie zmuszony był opuścić świątynię.

Zapłata za uległość. „Bezbożnik“ o deklaracjach metropolity Sergjusza. Czasopismo „Bezbożnik“ deklarację metropolity Sergjusza zaopatrzyło w taki komentarz:

„My, bezbożnicy, zawsze uważaliśmy i będziemy uważali Kościół za instytucję klas posiadających, która jest ucieczką dla elementów kontr-rewolucyjnych. Oto dlaczego deklaracja metropolity Sergjusza i jego synodu nie zmieni naszego stanowiska wobec Kościoła i religji, które są najgorszymi wrogami ustroju socjalistycznego. Walczyliśmy zawsze i będziemy walczyli z religją, która jest agenturą „kułaków“.

———

Z świata katolickiego.

Zakaz protestów na Litwie przeciwko prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej. Oficjalny organ litewskiej partji chrześcijańsko-demokratycznej, „Rytas“, donosi, że rząd kowieński zabronił wszelkich protestów przeciwko prześladowaniom religji w Rosji sowieckiej.

Niesłychany ten zakaz spowodowany został podobno oficjalną interwencją posła sowieckiego na Litwie, interwencją, której towarzyszyć miały nie bardzo ukrywane groźby.

Praca nad wielkim filmem misyjnym. Do doliny rzeki Okawango udał się pewien operator filmowy, by przy pomocy Ojców Oblatów dokonać zdjęć do wielkiego filmu misyjnego, który przedstawi całą bohaterską historję tej misji na podstawie słynnej książki biskupa Gotthardta p. t. „Do Okawango“.

Dostęp do wspomnianej rzeki jest niezwykle trudny. Pierwsze ekspedycje musiały przebyć na wozach, ciągnionych przez woły, więcej niż 900 kilometrów a następnie przebrnąć pas wydm piaszczystych szerokości 130 km.

Niezadowolenie opinji publicznej w Anglji. Znaczna część społeczeństwa angielskiego dała wyraz niezadowoleniu z powodu stanowiska Labour Party, która z pobudek politycznych przeszkodziła użyciu radja do protestu wyznań chrześcijańskich Wielkiej Brytanji przeciwko prześladowaniu religijnemu w Rosji sowieckiej.

Nawrócenie się córki b. biskupa anglikańskiego. Donoszą z Madras w Indjach Wschodnich, że p. Mayne, córka byłego biskupa anglikańskiego w Madras, przeszła na katolicyzm. P. Mayne przyjęta została do Kościoła katolickiego przez ks. Newtona T. J. w Kodaikanal w wigilję Bożego Narodzenia. Ojciec konwertytki, Caldwell, rządził anglikańską diecezją Madras od r. 1877 do 1899. W ciągu tych 22 lat liczba protestantów we wspomnianem mieście i okolicy wzrosła z 6.000 do 100.000. „Biskup“ Caldwell był autorem wielu dzieł historycznych, etnograficznych i lingwistycznych. Nawrócenie się p. Mayne na katolicyzm w kołach protestanckich w Indjach wywarło wielkie wrażenie.

———

Z całej Polski.

Zaproszenie wychodźtwa na Kongres Eucharystyczny w Polsce. Komitet pierwszego krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu wysłał na zlecenie JEm. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda do katolickich organizacyj na wychodźtwie w Ameryce listy, zapraszające do wzięcia udziału w Kongresie. List taki otrzymało m. in. również Zjednoczenie Polskie Rzymsko-katolickie w Chicago, największa polska organizacja katolicka. Niestety, ze względów czysto technicznych nie będzie ona mogła w tym roku urządzić specjalnej wycieczki na kongres, natomiast w odpowiedzi swej do Komitetu zgłasza usługi w propagandzie na rzecz Kongresu za pośrednictwem swych organów „Naród“ i Dziennik Zjednoczenia“.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

MARZEC — 1930.

23	N	**E. 3 Głucha**	10	**F. 3 Post.**
24	P	Gabryjela	11	Sofronija
25	W	Zwiast. N. P. M.	12	Fteofana
26	S	Emanuela	13	Nikifora
27	C	Lidji	14	Wenedykta
28	P	Sykstusa p.	15	Ahapija
29	S	Eustachego	16	Sawyna m.

— *Z parafji św. Marcina.* W niedzielę, dnia 16 marca odbyło się o godz. 10'30 przed południem uroczyste nabożeństwo ekspiacyjne z powodu prześladowań religji w Rosji sowieckiej. Kazanie wygłosił ks. kat. Adam Kawecki. Wieczorem o godz. 6 po nieszporach pasyjnych za staraniem parafjalnej Ligi katolickiej było bardzo liczne zebranie parafjan w auli szkoły żeńskiej im. św. Marcina. Przemawiali p. prof. Franciszek Walczak i dyrektor gimnazjum im. Hetmana Żółkiewskiego p. Jan Schmyt. Zebranie w podniosłym nastroju uchwaliło następującą rezolucję, przedstawioną przez pana dyr. Szmyta:

My mieszkańcy parafji św. Marcina we Lwowie, zebrani dnia 16 marca 1930 r. dla zaprotestowania przeciw gwałtom dokonywanym przez rząd rosyjski nad wyznawcami religji, łączymy nasze głosy z głosami całego kulturalnego świata i jako prawi Polacy stojąc twardo przy wierze chrześcijańsko-katolickiej potępiamy czyny szalonych nienawiścią katów bolszewickich. Wierzymy, że Opatrzność Boża ześle po tej ciężkiej próbie lepsze czasy umęczonemu narodowi rosyjskiemu, że dźwigną się sprofanowane świątynie, że znowu ze szczytów kościołów i cerkwi zabłyśnie krzyż głosząc zwycięstwo dobra nad złem, prawdy nad fałszem, miłości nad nienawiścią.

Parafjalne rekolekcje wielkopostne odbędą się w kościele św. Marcina w dniach od 31 marca do 5 kwietnia. Nauki codziennie o godzinie 6 wieczorem, po nauce błogosławieństwo Najśw. Sakramentu. Spowiedź św. w sobotę, dnia 5 kwietnia od godz. 3 po poł. Generalna Komunja św. w niedzielę dnia 6 kwietnia podczas mszy św. o godz. 7 rano.

— *„Święta Teresa od Dzieciątka Jezus“,* melodramat w 4 odsłonach, układu ks. prof. Hopka odegrają w niedzielę 23 marca o godz. 6 po południu w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17 druchny Patronatu św. Teresy na pokrycie kosztów odnowienia kościoła SS. Karmelitanek bosych.

— *Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo,* w swej trosce o dobro ubogich pozostających w jego opiece nie poprzestaje na ulżeniu ich nędzy materjalnej, ale pragnie także i ich potrzebom duchowym zadość uczynić. W tym celu urządza się rekolekcje dla członków rodzin pozostających w opiece Stowarzyszenia w kościele Najśw. Panny Marji Śnieżnej od 30 marca do 5 kwietnia włącznie codziennie o godz. 6 wieczór.

W niedzielę 6 kwietnia odbędzie się nabożeństwo, które raczy celebrować J. E. Najprzew. Ks. Arcybiskup Twardowski w kościele św. Kazimierza o godz. 8 rano.

Równocześnie i Panie Miłosierdzia odbędą w kaplicy SS. Miłosierdzia rekolekcje, które zakończą się 6-go kwietnia wspólnem nabożeństwem i Komunją św. wraz z ubogimi.

Po nabożeństwie Panie zapraszają swoich ubogich na śniadanie do Domku przy ul. Teatyńskiej 1 a.

— *Rekolekcje Wielkanocne w kościele św. Elżbiety.* W niedzielę 23 b. m. rozpoczynają się rekolekcje, których porządek jest następujący:

Niedziela 23 b. m. o godz. 4 po południu Gorżkie żale. — Nauka wstępna.

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek o godzinie 6 wieczorem: Litanja do św. Józefa. — Nauka. — Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Piątek 28 b. m. o godz. 5'30: Droga Krzyżowa. Nauka. — Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem — o godz. 4 wieczorem spowiedź św. kobiet.

Sobota 29 b. m. o godz. 6 wieczorem: Litanja do św. Józefa. — Nauka. — Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. O godz. 4-tej spowiedź św. mężczyzn.

Niedziela 30 b. m. o godz. 7 rano: Nauka. Msza św. — Komunja św. wspólna.

— *Liga katolicka przy parafji św. Elżbiety* zaprasza pp. kupców i osoby interesowane, oraz członków Ligi na zebranie informacyjne dnia 30 marca (w niedzielę) na godz. 6 w sali parafjalnej (plac Bilczewskiego 5) w doniosłej sprawie zamierzonego zwinięcia miejskich sklepów aprowizacyjnych.

— *Staraniem zarządu „Ligi katolickiej“ przy parafji św. Elżbiety* odbył się wiec protestacyjny przeciw prześladowaniu religji i chrześcijan w

Sowietach. Silny, zwięzły referat o szatańskim terrorze bolszewików wygłosiła pani W. Sędzimirowa; następnie prezes Ligi przestrzegał przed perfidną robotą z wielu stron w kraju, dążącą do rozkładu moralnego, ułatwiającą krecią robotę komunizmowi. Jako środek zbawczy i zapobiegawczy zalecał p. Gajewski pracę i czynny katolicyzm w „Lidze parafjalnej“ jako ostoi akcji katolickiej a zakończył odczytaniem rezolucji, przyjętej z entuzjazmem. Odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga“ zakończono podniosłe to zebranie.

Rezolucja. Na wiecu „Ligi katolickiej“ zgromadzeni dnia 16 marca 1930 r. po wysłuchaniu przemówień o prześladowaniu religji, oraz bezprzykładnem w dziejach znęcaniu się nad wyznawcami Chrystusa Pana, uchwalają następującą rezolucję do Ministerstwa Spraw Zagranicznych:

„Członkowie Ligi katolickiej przy parafji św. Elżbiety we Lwowie, zwracają się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ażeby w swoim zakresie działania oraz międzynarodowych wpływów — a zgodnie z protestem Najwyższego Pasterza dusz — Jego Świątobliwości, Ojca św. Piusa XI — starało się złagodzić straszny terror i niszczenie religji chrześcijańskiej przez „bezbożników“ w sąsiedniem państwie republik sowieckich.

Zarazem domagamy się, iżby odnośne Władze Państwowe zwalczały bezwzględnie planową propagandę komunistyczną w Polsce, podważającą moralne podstawy i odporność narodu a przenikającą podstępnie do życia rodzin, do szkół i urządzeń społecznych zapomocą słowa, druku, ulotek, pornograficznych kinematografów, radja i t. p. widowisk“.

— *Liga parafjalna przy kościele św. Antoniego we Lwowie* urządziła w niedzielę 16 b. m. w sali gimnast. szkoły męsk. im. św. Antoniego, wiec protestacyjny przeciw prześladowaniom religijnym w Sowietach. O godz. 10'30 odbyła się w kościele msza św. z kazaniem, które wygłosił ks. prof. dr. Stepa. Na zebraniu parafjan wygłosił odpowiedni i rzeczowy odczyt p. dyr. Emil Kwiatkowski — poczem zebrani na wiecu, przez powstanie wśród oklasków przyjęli następujące rezolucje: Parafjanie kościoła św. Antoniego we Lwowie, zrzeszeni w katolickiej Lidze parafjalnej, zgromadzeni na ogólnym wiecu protestacyjnym, przeciw prześladowaniom religijnym w Sowietach, w dniu 16 marca 1930 r. 1. wyrażają głęboką cześć wszystkim męczennikom za wiarę w Rosji sowieckiej, wśród których znajduje się tylu Polaków-katolików ze ś. p. prałatem Budkiewiczem na czele, oraz serdeczne współczucie wszystkim wiernym, którzy w tem wielkiem więzieniu, wytworzonem przez komunizm, mężnie bronią religji i wolności duchowej; 2. wyrażają głęboką wdzięczność Ojcu św. za Jego Orędzie, którem obudził najszersze masy i uświadomił je o napaściach komunistycznych na najświętsze ideały religijne — oraz 3. zgłaszają uroczysty protest przeciwko prześladowaniom religijnym i wzywają Polaków na całym świecie do takich protestów przeciw barbarzyństwom bolszewickim, atakującym Boga, do którego na klęczkach modli się codziennie miljony kulturalnych ludzi.

— *Archidiecezjalna Liga katolicka we Lwowie* wysłała, na podstawie jednobrzmiących uchwał Lig parafjalnych katolickich we Lwowie, do Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie, na ręce premjera pana prof. dra K. Bartla, odpowiednio umotywowane pismo z rezolucjami, które zapadły na zebraniach Lig parafjalnych, a mianowicie: 1. Nie chcemy szkół bezwyznaniowych, ale chcemy, aby naszą młodzież uczono w szkołach religji katolickiej i przestrzegano ćwiczeń religijnych; 2. nie chcemy ślubów cywilnych i rozwodów, ale chcemy, aby juryzdykcja kościelna obowiązywała w sprawach małżeńskich, z wyjątkiem spraw majątkowych; 3. nie chcemy żadnych ustaw, któreby nie zgadzały się z dogmatami Kościoła katolickiego.

Wielkopostne rekolokcje w parafji św. Antoniego odbędą się:

1) w kościele św. Antoniego tylko dla mężczyzn od 6 do 13 kwietnia;

2) w kościele OO. Franciszkanów tylko dla niewiast od 7 do 13 kwietnia;

3) w kościele OO. Zmartwychwstańców dla Pań i Panów od 31 marca do 6 kwietnia b. r.

Z parafji św. Mikołaja. 1) Rekolekcje PP. Salomejek dla Pań rozpoczną się 24 marca b. r. o godzinie 6-ej wieczorem.

2) Parafjalne rekolekcje dla Niewiast 31 marca o godzinie 6 wieczorem.

3) dla Mężczyzn 7 kwietnia również o 6 godź. wieczorem.

Rekolekcje wielkopostne w kościele N. P. Marji Śnieżnej odbędą się w b. r. od 30/3 do 6/4. Pierwsza nauka w czasie nabożeństwa pasyjnego o $4^1/_2$ — a następne od 31/3 do 4/4 wieczorem o 6 po błogosławieństwie. 5/4 Spowiedź od 4-tej po południu, a 6/4 wspólna Komunja św. na prymarji o 7 rano.

Zapowiedzi.

Od 9/III do 16/III 1930.

(Przedruk wzbroniony).

Z parafji św. Antoniego. 1) Franciszek Jakubowski, Łyczakowska 104 i Czesława Tokarska, Mączna 14. — 2) Wladysław Szenderowicz, Łyczakowska 58 i Marja Daniszewska, Kraków.

Z parafji św. Elżbiety. 1) Mestowy Józef i Stefanja Grekut, ul. Droga Lubieńska 21. — 2) Loster Franciszek i Genowefa Martyniae, Nadwórna. — 3) Vogelgesang Tadeusz i Jadwiga Hladik, Króla Leszczyńskiego 22. — 4) Drewniak Władysław i Magdalena Skałuba, Szumlańskich 6.

Z parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Balas Grzegorz, Plac Strzelecki 4. a. i Danilów Anastazja, Pełczyńska 27.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.